Nr. 19. Poniedziałek, 18. lutego 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok XI. Rynek Budowlany: Rok II.

Nr. 19. Poniedziałek, 18. lutego 1929. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok XI. Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki. Rynek Budowlany: Rok II.

PRZEDPŁATA na marzec 1929 roku wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 6,00 złote. Na pocztach 6,45 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 7,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 8,00 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 50 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 60 groszy. Zagranicą 70 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820

DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.

Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 0 gr. od miejsca milimetr (strona czterołamowa). W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa) OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłosz. stosowny jest rabat. Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 60 proc., rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. —

Po walnem zebraniu.

W numerze dzisiejszym pisma naszego na innem miejscu podajemy ostatnią część sprawozdania z walnego zebrania członków poznańskiego Związku Przemysłowców Drzewnych.

Uważamy zatem za właściwe poświęcić nasze uwagi całokształtowi odbytego zebrania oraz wyciągnąć zeń pewne wnioski, które służyć nam będą do komentarzy w materji zdefinjowania pojęcia Związku, jako instytucji społeczno - zawodowej, opartej na zasadach prywatnych, gospodarczych i moralnych.

Bilans spostrzeżeń, jak spodziewaliśmy się, wykazał saldo dodatnie w sensie moralnym. Chociaż nie trudno stwierdzić, że walne zebranie nie było pozbawione pewnych przykrych momentów, wywołanych z atmosfery, nasyconej rozbieżnością zdań, co do kwestji postępowania w wyborach kandydata do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, kwestji ostatecznie szczęśliwie zlikwidowanej, — to jednak, patrząc z góry na całość udziału zebranych w dyskusjach nad sprawami organizacyjnemi, wysuniętych na porządek dzienny obrad, nie można nie stwierdzić, iż udział ten był dalszym wyrazem współpracy członków Związku z zarządem.

Nad faktem tym roztaczać się szerzej jest rzeczą zbyteczną, bowiem jego znaczenie dla procesu osiągania sukcesów w sensie ekonomicznym, jest wiadome każdemu, wypada tylko nadmienić, że skalą realnej współpracy członków można mierzyć poziom inteligencji i wyrobienia zmysłu kolektywizmu w środowisku zrzeszenia.

Nic tak nie odbiega od rozsądku a zbliża się do paradoksu, jak twierdzenie, że jednostka, nie biorąca udziału w ruchu korporatywnym, a idąca po linji zasady: laisser faire — laisser passer, jest w możności samoistnie dotrzeć do wytkniętego celu, jaki w danym wypadku występuje w formie zaspokojenia różnorodnych potrzeb przemysłu drzewnego.

Otóż te potrzeby, wyrażone w odnośnych postulatach, a których większość do dziś dnia czeka załatwienia, głównie z przyczyn natury ogólno - gospodarczej, wymagają zbiorowego wysiłku, celem wywalczenia posłuchu w sferach miarodajnych i w miarę możności, przyczynić się do ich zaspokojenia.

Inicjatywę jednostki, wzgl. kilku jednostek, nie stanowiących związku, albo innej formy zrzeszenia, choćby one zajmowały wybitne położenie w przemyśle drzewnym, gdy są z tych lub owych przyczyn poza granicami organizacji, — paraliżuje brak zasadniczego warunku — czynnika, reprezentującego interesy odnośnej dziedziny.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, poznański Związek, a zatem organizacja, posiadająca ów czynnik reprezentacyjny, jest oparty m. i. na zasadach prawnych, czyli jego życie organizacyjne podporządkowuje się pewnej regule w formie statutu, opracowanego przez Związek i zarejstrowanego sądownie.

Na omawianem walnem zebraniu, dyskusja w sprawie przyjęcia nowego statutu zmierzała w kierunku rozpatrzenia poszczególnych jego punktów.

Jest to objaw, który akcentuje zainteresowanie członków konstytucją samorządu organizacji i jako taki należy powitać z uznaniem. Wreszcie sprawa kredytu. Zebrani mieli sposobność wysłuchać przemówienia p .dyr. Doermana, dotyczące zasad uzyskania kredytu w Polskim Banku Handlowym pod zastaw drewna w B. G. Kr. Mówca wyraźnie podkreślił, że z kredytu będą mogli korzystać tylko członkowie Związku, a więc przynależni do organizacji drzewnej, dającej moralną rękojmię, że członkowie, którym udziela się kredytu, nie zawiodą zaufania wierzyciela.

Ta rola Związku - pośrednika i moralnego żyranta podnosi jego znaczenie tak w łonie zrzeszenia w sensie chociażby tylko opinjodawc— jak i nazewnątrz, jako organizacji, która wyłącznie posiada wpływ na kwestję finansowania przemysłu drzewnego i której głos w sferach finansowych znajduje należyty posłuch.

Stąd dochodzimy prostą drogą do wniosku, że Związek poznański, powstały nakazem życia przemysłu drzewnego Wielkopolski, jest czynnikiem o

tyle niezbędnym, o ile interesy tej dziedziny wymagają koordynacji w jednej instytucji, miarodajnej we wszystkich kwestjach, dotyczących tego przemysłu w rejonie działania Związku. Ustawiczna emanacja potrzeb zawodowo - gospodarczych, oraz ich przekształcenia, co łącznie jest wypływem rozwoju przemysłu drzewnego, jak też procesu, dokonywujących się ewolucyj na terenie życia gospodarczego kraju, znajdują poparcie i zaspokojenie w zrzeszeniu branżowem, dlatego zasady ekonomiczne wskazują na organizacje zawodowe, jako na jedyny środek walki o byt i rozwój dziedzin gospodarczych i dlatego współpraca związkowa posiada tak niezmierne znaczenie dla dobra zainteresowanych.

Budowa domów ze stali.

Kiedy w swoim czasie Ameryka, a w ślad za nią Anglja jęły rozszerzać stosowanie stali jako materjału zasadniczego w budownictwie — był to krok przełomowy w nowoczesnej architekturze. Trudno bowiem było pokonać uprzedzenie, przypisujące stali w opinji ogółu te właściwości, jakie właśnie najmniej godzą się z pojęciem t. zw. „przytulnego kąta". Stal jest twarda i zimna i w samem swem określeniu ma coś kanciastego, ostrego, odpychającego. Jak usłać z takiego tworzywa gniazdko, możliwe do zamieszkania?

Wybitni specjaliści nie zrażali się jednak tym szkopułem, mając na względzie bezsporną wartość stali, jako pierwszorzędnego budulca o niezastąpionych zaletach i przymiotach. Zawodowcom przyszło z pomocą życie, prące ku przyspieszeniu tempa we wszystkich poczynaniach. Nie mamy czasu na długie wyczekiwania, ani cierpliwości na przewlekłe procesy. Musimy działać szybko, sprawnie i wydatnie. Podróżujemy błyskawicznie, porozumiewamy się doraźnie, drukujemy na rotacyjnych maszynach, fabrykujemy wszystko masowo, przy pomocy wielokonnych silników, z ograniczeniem do minimum drogiej i powolnej pracy ręcznej. Gorączka czynu, zawrotny wir wysiłków i zabiegów, gonitwa, wyścig, głód rekordów! Czyż więc można się dziwić, że w tej dobie powszechnej mechanizacji, zdążającej do uproszczenia i skrócenia wszelkiej wytwórczości, również i budownictwo sięgnęło do nowych metod, mających na celu ideał prostoty i szybkości wykonania. Tak to narodziła się myśl budowania domów ze stali, która odrazu się przyjęła i znalazła w Ameryce szerokie zastosowanie.

Przyglądając się żywiołowemu rozwojowi budownictwa stalowego w ojczyźnie dolara, musimy zadać sobie pytanie: czy ten rodzaj architektury nie dałby się przeszczepić na polską ziemię. Po dokładnem rozważeniu przedmiotu odpowiedź wypada twierdząco.

Domy stalowe dzielą się na dwa rodzaje; takie, które mają tylko szkielet ze stali i domy o pełnej konstrukcji, na całej powierzchni opancerzone. Jedne i drugie odpowiadają wszystkim warunkom mieszkalności na równi z budynkami, wzniesionemi z cegły. Domy szkieletowe — jak sama nazwa wskazuje — mają jedynie „kościec", związany z szyn stalowych odpowiednich przekrojów, a przestrzeń pomiędzy przerzutniami i słupami wypełniają dowolnego rodzaju wstawki, ujęte w specjalne ramy. Wstawki te — zależnie od przeznaczenia budynku — mogą być murowane z cegły, albo też zrobione z betonu czy innych płyt pokrewnego typu. Wszystkie części składowe takiego domu mogą być fabrykowane masowo i na miejscu budowy odbywa się jedynie montaż fragmentów w jedną całość.

„Polski Przemysł Budowlany".

(Dokończenie nastąpi).

Walne zebranie członków Zw. Przem. Drz. w Poznaniu.

(Dokończenie).

Po omówieniu pokrótce przez p. Prezesa obecnej sytuacji w przemyśle drzewnym (o której pan Bystrzycki udzielił wyczerpujących informacyj na łamach „R. D. i B." w numerze 11), przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego obrad — wolne głosy.

Na wstępie p. dyr. Leitgeber, poruszając sprawę ostatnich wyborów do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, sprzeciwił się załatwieniu tej sprawy przez zarząd, uważając, że zarząd nie miał prawa ustanawiać osoby kandydata, a powinien kierować się wolą zebrania w tym względzie.

W odpowiedzi na to prezes Bystrzycki wyjaśnił przebieg pertraktacyj, udowodniając zupełnie poprawne stanowisko zarządu, który kierował się tylko wolą członków na ostatniem posiedzeniu, jakie odbyło się w dniu 31 października roku ub., na którem jednogłośnie desygnowano na kandydata do Izby Przemysłowo - Handlowej prezesa Związku względnie p. Potockiego.

Pozatem w przededniu wyborów p. Prezes jeszcze raz zasiągał zdania kilku członków, co do zmiany kandydatury, wreszcie, kierując się motywami lojalności, zaprosił na konferencję p. dyr. Leitgebera, który w konkluzji żadnych zarzutów przeciw p. Potocznemu nie mógł utrzymać.

P. Potoczny przedstawił formalną i prawną stronę wyborów do Izby P.-H. Mówca ze statutem w ręku wykazał, że obrady zebrania były formalne. Co do porządku obrad, to ten nie potrzebował być ogłoszony, gdyż statut Związku w odniesieniu do zebrań zwyczajnych, tego nie przewiduje.

W szczególności zarząd niebył w możności naprzód ogłosić porządku dziennego, nie wiedząc, jakie referaty wygłoszą goście z Warszawy, oraz w jakiem stadjum będzie w tym dniu sprawa wyborów do Izby Przem.-Handl.

Co do samej uchwały, to nic nieformalnego nie można jej zarzucić, gdyż była powzięta jednogłośnie, czego nikt nie może zaprzeczyć. Żałować należy, iż solidarność i jednomyślność, jakie cechowały dotychczas wszelkie prace Związku, nie zostały respektowane i usiłowano je podważyć.

Wkońcu p. Potoczny zaznaczył, że jeśli regulamin przewiduje, że związki mają prawo wyboru do Izby Przem.-Handl., to ma on na myśli, że zainteresowane zrzeszenia będą wysuwały na kandydatów takich ludzi, którzy w nich pracują, a wychodząc z tego przeświadczenia, dziwnem się musi wydać ubieganie się o mandat osób, które, aczkolwiek należą do Związku, czynnego udziału w życiu jego nie biorą.

Na tem p. Potoczny zakończył wyjaśnienie strony prawnej wyborów oraz uwagi w tej materji.

Nawiązując do powyższego, p. Kaliszewski zaznaczył, że wybór p. Pot. został dokonany za ogólną zgodą i wyraził żal, iż przedmówca zrezygnował z przysługującego mu mandatu. Również p. Urbański zwrócił uwagę, że rozdźwięk nie powinien był mieć miejsca, przytem podkreślił, że zarząd pracuje w interesie i dla dobra członków Związku, poczem postawił wniosek, aby zebranie w uznaniu pracy zarządu wyraziło mu pełne zaufanie, za co p. Pre-

zes Związku w imieniu zarządu złożył zebranym podziękowanie.

W sprawie przystąpienia członków do Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, p. Bystrzycki przeczytał pismo Giełdy, które zaprasza przemysłowców i kupców drzewnych do zapisywania się na jej członków. W tej kwestji nie powzięto konkretnej rezolucji, ujawniała się jednak tendencja przychylna i wyrażono zdanie, że byłoby rzeczą wskazaną pozostawić tę sprawę inicjatywie indywidualnej.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany i p. Prezes, dziękując gościom i członkom za udział w obradach, zamknął walne zebranie.

Stosunek między sortymentem kloców a sortymentem materjałów tartych.

(Dokończenie).

Otrzymane procentowe dane z obliczenia kubatury surowca, pozwalają ustalić stosunek procentowy do materjałów tartych, za pomocą dzielenia przez ogólny procent otrzymanych materjałów tartych.

Przyjmując, że procent ten wynosi 59, otrzymamy:

Iość desek 10"	0,73%
„ „ 9"	12,70%
„ „ 8"	15,20%
„ „ 7"	11,90%
poniżej 7"	59,47%
	100 %

Wobec tego ilość uzyskanych desek o 7" szerokości i wyżej, określa się dla danego sortymentu na około 40,53 %; dane te dają nam możność sądzić, jakiej szerokości desek powinno się wymagać z danego sortymentu surowca.

Na tem miejscu należy wspomnieć o różnicach, jakie zachodzą w zapotrzebowaniu na rynku szerokich wymiarów i możliwości ich otrzymania z cienkiego drewna w centralnych rejonach. Zapotrzebowanie na szerokie wymiary znacznie przewyższa tę możliwość.

Jesteśmy zdania, że ta okoliczność uzasadnia się opieraniem się prac budowlanych na dawnych przepisach, w których wskazane są szerokie deski. Biorąc pod uwagę, że te przepisy budowlane opracowane zastały w 1869 roku i, że od tego czasu do dziś — sortyment drewna znacznie się zmienił w kierunku zmniejszenia się jego średnicy — koniecznem jest, przy standaryzacji materjałów tartych, uwzględnić te zmiany, uzgadniając zapotrzebowanie rynku z możliwościami surowcowemi. Jako przykład, niech posłuży zmniejszenie się szerokości materjałów eksportowych, które w ostatnich czasach się spostrzega.

W procesie obliczania danych, zawartych w tablicy, można było spostrzec pewne reguły prawne, o których uważamy za wskazane wspomnieć.

I tak, gdy weźmiemy cyfry średnie i odpowiadające im maksymalne szerokości desek, otrzymamy następujące cyfry:

Średnica kloca:	Maksymalna szerokość desek:
22 cm	5"
25 „	6"
28 „	7"
31 „	8"
35 „	9"
38 „	10"

Łatwo spostrzec, że ten wzajemny stosunek może być ujęty równaniem w następującej postaci:

$b=2d-2$, gdzie b oznacza szerokość deski w calach d — kloca w centymetrach. Wynik ten pozwala nam szybko orjentować się jaka, największa, szerokość deski może być otrzymana z tej lub innej wielkości średnicy kloca.

Jeżeli zmodyfikujemy to równanie, to otrzymamy $d=\frac{b \times 2}{2}$ Na podstawie tego równania można orjentować się o potrzebnej wielkości średnicy, celem otrzymania desek o szerokości b. Dalej, rozpatrując obliczenia dla brusów, łatwo jest przekonać się, że wydajność desek z brusa była największa w tym wypadku, gdy szerokość brusa b, odpowiadała następuj. formułce: $b=\frac{d''}{2}$ gdzie b i d są wyrażone jedną i tą samą miarą długości, t. zn., kiedy przecierany brus przyjmuje kształty kwadratu, mieszczącego się w obwodzie kloca.

Ruch przewozowy materjałów drzewnych na P. K. P. w listopadzie 1928 r.

Większe zaofiarowanie drewna, dobiegający do końca termin prowizorjum, brak wiadomości o dalszych jego losach itp. — ożywiły ruch w transakcjach drzewnych z Niemcami w listopadzie roku ubiegłego.

Szczególne zainteresowanie w tym czasie rynkiem niemieckim wpłynęło w dużym stopniu na zmniejszenie dowozu drewna do Gdańska, gdzie handel z Anglją uległ dalszemu osłabieniu. Niżej podana statystyka (G. U. S.) najlepiej wykazuje zmiany w ruchu przewozowym drewna na P. K. P., jakie zaszły w listopadzie w porównaniu z październikiem i poprzedniemi miesiącami 1928 r., oraz z czasokresem 1925—1927.

Przeciętnie dziennie naładow. na P. K. P. w wagonach 15 t. **do wywozu zagranicę,** drzewa surowego i we wszystkich fazach obróbki różnych sortymentów: w 1925 r. — 438 wag., w 1927 r. — 987 wag., w 1928 r. w sierpniu — 919 wag., we wrześniu — 726 wag., w październiku — 617 wag. i w listopadzie — 672 wag. W listopadzie 1927 r. naładunek wynosił 733 wag. Tak więc przewóz w okr. spraw. zmniejszył się (przec. dz.) o 61 wag. w por. z tym samym czasem 1927 r.

Do wywozu zagranicę przez Gdańsk dziennie załadowano w okresie sierpień—listopad roku ub.: sierpień — 154 wag., wrzesień — 109 wag., październik — 98 wag., listopad — 96 wag.; listopad 1927 r. 177 wag.

Dane te mogą służyć miarą zamierania eksportu drzewnego via Gdańsk. Do wywozu przez inne punkty graniczne, a więc przez granice lądowe, dzienny naładunek drewna wynosił: w sierpniu — 765 wag., we wrześniu — 617 wag., w październiku 519 wag., w listopadzie 576 wag., co w porówn. z listopadem 1927 r. (556 wag.) przedstawia zwiększenie o 20 wag. dziennie.

Do przewozu w kraju (na P. K. P., wagony tejże pojemn.) przec. dz. naład. drewna kopaln., obrobio-

nego i surowego: w 1925 r. — 399 wag., w 1926 r. 552 wag., w 1927 r. — 725 wag. W czasie sierpień—listopad r. ub. naładunek przedstawiał się następująco:

	kopaln.	Drewno nieobr.	obrob.
1928 r. sierpień	129	333	375
„ wrzesień	124	304	275
„ październik	116	292	280
„ listopad	132	250	271
1927 r. listopad	123	232	270

Jak widać, dowóz surowca do zakładów przemysłowych w listopadzie r. ub. był tylko nieznacznie większy w por. z tymże czasem 1927 r. Charakterystycznem zjawiskiem dla wewnętrznego ruchu przewozowego w dziale drewna obrobionego, jest ustawiczne osłabianie się jego do sierpnia, co pozost. w związku z tracącą na sile akcją budowlaną w kraju, jakkolwiek z drugiej strony wypada nadmienić, że ruch przewozowy w listopadzie r. ub. był większy (o 18 wag. dz.), niż w listopadzie 1927 r., co dowodzi o silniejszym rozwoju budownictwa w ubiegłym sezonie w por. z sezonem 1927 r.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Bart. Wielki D. L. P. Toruń.
Submisja w dniu 29. stycznia 1929 r.

Sosna	I—IV kl. 5786.66 m3	za m3	55.98	zł

Nadleśnictwo Państwowe Bolewice D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 30. stycznia 1929 r.

Dąb	szczapy użytkowe	za mp.	31.87	zł
„	wałki „	„	21.73	„
„	szczapy opałowe	„	20.73	„
„	wałki „	„	17.00	„
Brzost	IV—V kl.	za m3	63.62	„
Grab	IV kl.	„	73.33	„
„	szczapy opałowe	za mp.	20.67	„
Brzoza	„ „	„	18.00	„
Olcha	III kl.	za m3	37.14	„
„	szczapy opałowe	za mp.	16.88	„
Osika	IV kl.	za m3	31.25	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.75	„
Świerk	I kl.	za m3	43.36	„
„	III „	„	53.33	„
„	szczapy opałowe	za mp.	15.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Bart. Wielki D. L. P. Toruń.
Submisja w dniu 31. stycznia 1929 r.

Sosna	I—IV kl. 2906.64 m3	za m3	55.32	zł

Nadleśnictwo Państwowe Mochy D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 7. lutego 1929 r.

Olsza	szczapy opałowe	za mp.	15.00	zł
Sosna †	I kl.	za m3	56.22	„
„	III „	„	47.39	„
„	IV „	„	40.10	„
„	szczapy użytkowe	za mp.	20.00	„
„	„ opałowe	„	14.15	„
„	wałki „	„	11.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Kąty D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 7. i 8. lutego 1929 r.

Dąb	II—V kl.	za m3	74.64	zł
Buk	II kl.	„	65.02	„
„	szczapy opałowe	za mp.	15.00	„
„	wałki „	„	13.00	„
Brzoza	szczapy „	„	15.00	„
„	wałki „	„	12.00	„
Olcha	szczapy „	„	15.00	„
„	wałki „	„	12.00	„
Sosna	I—IV kl.	za m3	60.83	„

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa:

Dnia 15. 2. 1929 r., na żyto: 33,20—33,25 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Litwa. Na ostatnich submisjach sprzedano litewskim kupcom drzewnym drzewa na pniu na łączną sumę 1,6 milj. litów. Pewna zaś firma belgijska zakupiła dębiny na ok 1 milj. lit. Na wspomnianych subm. strona sprzedająca osiągnęła od 50 do 55 proc. wyższe ceny od cen wywoławczych. Firma belgijska ma zamiar uruchomić na Litwie fabrykę obróbki drewna, zakupionego na miejscu. Budowa tej fabryki ma się rozpocząć na wiosnę.

Estonja. Wskutek ogranicz. zapotrzebowania ze strony angielskich importerów, znaczne partje drzewa, które latem miały być załadowane na okręty, zostały niesprzedane. Słaba konjunktura na estońskim rynku drzewnym, wyraża się w spadku cen na mat. tarte. Notują obniżenie cen do 10 sh. na st. W przeciwieństwie do tego, ceny w lasach państw. uległy dalszemu wzmocnieniu. Ten stan rzeczy przyczynia się do rozwoju pesymistycznych przewidywań co do eksportu drzewnego w roku bież. Znaczne zaniepokojenie wywołuje wciąż wzrastająca konkurencja rosyjska.

Rosja. Sytuacja w zakładach obróbki drewna, w której zainteresowane są również rosyjskie organizacje budowlane, przemysł górniczy i jak też przemysł zapałczany, uległa ponownemu pogorszeniu. Ze Smoleńska dochodzą półurzędowe wiadomości, jakoby robotnicy drzewni porzucili pracę, ponieważ spodziewana dostawa chleba zastała wstrzymana. Całe wsie przestały pracować wskutek braku chleba. Program produkcji drzewnej w okręgu smoleńkim został wypełniony zaledwie w 16,8 proc.

Szwajcarja. Rynek drzewny pozostaje pod znakiem mocnej konjunktury. Ceny na niektóre sortymenty uległy zwyżce. Przywóz w ciągu 3 kwartałów 1927 r. wynosił (wszystkie gat. drewna i w wszystkich klasach obróbki) 4.547 060 pdw. ctn. wartości 46 331.000 fr. szw., natomiast za ten że czas r. ub. import wzrósł na (łącznie) 5.545,000 pdw. ctn. wartości 55.586.000 fr. szw. Jednocześnie eksport drzewny obniżył się, co może służyć jaskrawym dowodem wzrostu konsumcji drewna w Szwajcarji w r. ub.

Norwegja. W ubiegłym roku gosp. sprzedaż produkcji przem. drzewnego dokonywała się w szczególnie ciężkich warunkach. Zwłaszcza niekorzystna sytuacja panowała na rynku mat. heblowanych, których sprzedaż przedstawia znaczny odsetek ogólnej sprzedaży produkcji drzewnej Norwegji. Zaznaczyć należy, iż interesom eksportowym norweskiego przemysłu heblarskiego, poważnie szkodzi nader silna konkurencja Szwecji i Finlandji.

Notowania dewiz z dnia 16. lutego 1929 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.90	47.375	43.30	11 25	—	379.375	58.30	79.85
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.615	—	—	—	—	—	—
Berlin	6½	212,34	100 R. M.	—	—	—	20.56	23.72	—	—	123.37	168.68
Belgja	4	123,94	100 belg.	—	—	58.485	34.933	13.89	—	—	72.25	98.73
Bukareszt	6	172,—	100 l.	—	—	—	812.—	0.60	—	—	3.11	4.24
Budapeszt	7	155,90	100 pengo	—	—	73.39	27.845	—	—	—	—	123.95
Holandja	4½	358,31	100 gld. hol.		—	168.59	12.11,93	40.04	—	—	208.25	284.70
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	112.29	18.198	26.67	—	—	138.70	189.00
Londyn	5½	43,38	1 funt szterl.	43.28	25.02	20.434	—	4.85	—	—	25.24—	34.50
Nowy York	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.21.05	4.85.26	—	—	—	5.19.97	710.65
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34.83	—	16.445	124.27	3.90	—	—	20.30	27.74
Praga	5	180,62	100 k. cz.	—	—	12.47	164.06	2.96	—	—	15.38	21.01
Rzym	6	172,—	100 l.	46.66	—	22.025	92.78	5.23	—	—	27.19	37.195
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr.szwajc.	171.53	—	80.954	25.236	19.23	—	—	—	136.70
Sztokholm	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.48	18.160	26.73	—	—	139.—	190.—
Wiedeń	6½	125,43	100 szyling.	—	—	59.15	34.55	14.06	—	—	73.02	—

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo, d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. Nr. w R.D.	Bliższe szczeg. Nr. ogłoszenie	Rodz. sprz.	Uwagi
19. II. 29.	11⁰⁰	P. N. Cierpiszewo (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	5073	2131,—	977,27			16		S	
	12⁰⁰	P. N. Ruda (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	4165	4712,12				18		S	w tem † 193,91 m3
20. II. 29.	11⁰⁰	P. N. Gołąbki (kancelarja)	d. - pozn.	dąb sosna	I-V I-IV	165 6784	199,77 9202,34				18		S	w tem † dębu 50,54 m3 sosny 3279,23 m3
	11⁰⁰	P. N. Solec (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	5631	3603,54	1357,63			16		S	
21. I'. 29.	11⁰⁰	P. N. Góra (kancelarja)	d. - torunska	sosna buk	I-IV I-III	825 22	834,72 17,36				18		S	
28. II 29.	14⁰⁰	Wydz. Powiatowy Mogilno (w Kwieciszewie w lokalu p. Złotowicza)	w. - pozn.								18	236	L	na 68 lip, 14 jesionów, 4 brzozy na pniu
	17⁰⁰	Wydz. Powiatowy Mogilno (w Trzemesznie u p. Brzustowskiego)	w. - pozn.								18	236	L	na 22 topole na pniu

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego W. Syrokomla-Syrokomski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa St. Schlage.

Dnia 12. lutego rb. zmarł śp.

Antoni Kaczmarek

leśniczy państwowy nadleśnictwa Wanda.

W zmarłym traci leśnictwo polskie wzorowego leśnika, a Związek gorliwego członka.

Cześć jego pamięci.

Oddział Poznański

Związku Zawodowych Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.